

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, dnia 9 lutego 2018 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XVIII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Katarzyna Szmytke

Protokolant: Protokolant sądowy Katarzyna Janicka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu: 03.11.2017 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa: **B. H.**

przeciwko: **1) C. (...) Towarzystwo (...) z siedzibą w P.,**

2) Bibliotece Publicznej i Centrum Animacji Kultury w D.

o: zapłatę, rentę i ustalenie

I. Zasądza od pozwanych na rzecz powódki, z tym zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego:

1) kwotę: 50.000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami

a) od pozwanego ad 1) od kwoty:

- 33.000 zł od dnia 22.06.2011r. do dnia 24.06.2011r.,

- 18.000 zł od dnia 25.06.2011r. do dnia 29.12.2011r.,

- 15.000 zł od dnia 30.12.2011r. do dnia 07.01.2013r.,

- 35.000 zł od dnia 08.01.2013r. do dnia zapłaty z tym, że od 01.01.2016r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie,

b) od pozwanego ad 2) od dnia 12.08.2014r. do dnia zapłaty z tym, że od 01.01.2016r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie;

2) kwotę: 2.945,52 zł (dwa tysiące dziewięćset czterdzieści pięć złotych 52/100) tytułem odszkodowania za koszty leczenia, rehabilitacji wraz z ustawowymi odsetkami

a) od pozwanego ad 1) od dnia 25.04.2013r. do dnia zapłaty, z tym, że od 01.01.2016r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie;

b) od pozwanego ad 2) od dnia 12.08.2014r. do dnia zapłaty, z tym, że od 01.01.2016r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie;

3) kwotę: 10.660 zł (dziesięć tysięcy sześćset sześćdziesiąt złotych) tytułem odszkodowania za koszty dojazdów wraz z ustawowymi odsetkami

a) od pozwanego ad 1) od dnia 25.04.2013r. do dnia zapłaty, z tym, że od 01.01.2016r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie,

b) od pozwanego ad 2) od dnia 12.08.2014r. do dnia zapłaty, z tym, że od 01.01.2016r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie;

4) kwotę: 11.484 zł (jedenaście tysięcy czterysta osiemdziesiąt cztery złote) tytułem odszkodowania za koszty opieki osoby drugiej z ustawowymi odsetkami

a) od pozwanego ad 1) od dnia 25.04.2013r. do dnia zapłaty, z tym, że od 01.01.2016r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie,

b) od pozwanego ad 2) od dnia 12.08.2014r. do dnia zapłaty, z tym, że od 01.01.2016r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie;

5) kwotę: 36.748,23 zł (trzydzieści sześć tysięcy siedemset czterdzieści osiem złotych 23/100) tytułem skapitalizowanej renty za okres od 01.01.2013r. do 31.01.2018r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od poszczególnych kwot świadczeń rentowych z uwzględnieniem, że miesięczna wysokość świadczenia rentowego w tym okresie to kwota 602,43 zł oraz że każde świadczenie rentowe winno być płatne do 10-go dnia każdego miesiąca poczynając od stycznia 2013r.;

6) rentę w kwocie po: 602,43 zł (sześćset dwa złote 43/100) miesięcznie z tytułu zwiększonych potrzeb, płatną do 10 – go dnia każdego miesiąca począwszy od dnia wydania niniejszego wyroku z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek z kwot.

II. Ustala odpowiedzialność pozwanych in solidum wobec powódki za mogące wystąpić u niej w przyszłości następstwa wypadku z dnia 24.12.2010r.

III. W pozostałym zakresie powództwo oddala.

IV. Koszty niniejszego procesu rozdziela między stronami w proporcji: 89% - pozwani solidarnie i 11% powódka - pozostawiając ich szczegółowe rozliczenie referendarzowi sądowemu Wydziału XVIII Cywilnego Sądu Okręgowego w Poznaniu.

/-/K. Szmytke

UZASADNIENIE

Powódka B. H. pozwem złożonym w dniu 20 listopada 2012 r. do Sądu Rejonowego Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu, a skierowanym przeciwko pozwanemu C. (...) Towarzystwo (...) z siedzibą w P. (pozwany ad. 1) wniosła o:

1) ustalenie, że pozwany poniesie odpowiedzialności za wszystkie ewentualne skutki będące następstwem wypadku jakiego powódka uległa w dniu 24 grudnia 2010 r., a które ujawnią się przyszłości;

2) zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia (ponad kwotę już jej wypłaconą w postępowaniu likwidacyjnym) za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 31 marca 2011 r. do dnia zapłaty.

Nadto, powódka wniosła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Uzasadniając swoje żądania inicjatorka procesu wskazała, że w dniu 24 grudnia 2010 r. uległa wypadkowi schodząc z oblodzonych schodów budynku położonego przy ul. (...) II 8 w D.. Odpowiedzialność za skutki zdarzenia ponosi właściciel nieruchomości tj. Gminne Centrum (...) w D., na którym spoczywał obowiązek uprzątnięcia śniegu i lodu z tego terenu, a który to podmiot posiadał dobrowolną umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej podmiotów gospodarczych w pozwanym Towarzystwie.

Powódka zaznaczyła, że w wyniku wypadku doznała ciężkich obrażeń ciała, polegających na złamaniu trójkostkowym podudzia prawego ze zwicnięciem w stawie skokowym, a nadto ogólnego potłuczenia ciała. Powódka zaznaczyła, że na skutek doznanych przez nią urazów wykonano u niej zabieg operacyjny polegający na repozycji załamania drutami Kirschnera oraz śrubami. Założono jej również opatrunek gipsowy i wypisano ją do domu z zaleceniem dalszego leczenia ambulatoryjnego.

Po zdjęciu gipsu powódka rozpoczęła proces rehabilitacji, który z uwagi na brak oczekiwanej poprawy i odzyskania pełnej sprawności fizycznej jaka cieszyła się przed wypadkiem - kontynuuje do chwili obecnej. Cały czas cierpi z powodu powracających dolegliwości bólowych, które są bezpośrednim następstwem wypadku. Istotny dla sprawy wypadek pozostawił swój trwały ślad także w psychice powódki. Rozpamiętuje ona nieustannie święta Bożego Narodzenia 2010r. i dni po nich następujące pełne cierpienie. Nadal cały czas porusza się przy pomocy kuli łokciowej. Odczuwa lęk przed samodzielnym wychodzeniem z domu, zwłaszcza w okresie jesienno – zimowym. Boi się poruszać po schodach, przy których brak jest barieryki zabezpieczającej. Zawsze stara się być w towarzystwie osób bliskich, które w razie utraty stabilności kończyny będą chroniły ją przed ponownym upadkiem. Ma, z powodu stresu i cierpienia doznanego na skutek wypadku, nadal problemy ze snaniem, jest rozdrażniona. Ma problemy ze skupieniem uwagi. Stała się osobą płaczącą i nieporadną życiowo.

Jednocześnie powódka wskazała, że zgłosiła pozwanemu roszczenie o zapłatę, ten zaś przyznał i wypłacił jej łącznie kwotę 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę – jednak świadczenie to, w ocenie powódki nie zaspokaja jej roszczeń – nie rekompensuje cierpienie doznanych w związku z wypadkiem.

Uzasadniając kwotę dochodzonego w pozwie zadośćuczynienia powódka wskazała, że przed wypadkiem była osobą sprawną, pełną życia i energii, natomiast po wypadku musiała zrezygnować z dotychczasowego trybu życia zawodowego i towarzyskiego będąc osobą unieruchomioną w łóżku, później zaś na ćwiczeniach rehabilitacyjnych. Co zaś się tyczy żądania odsetek ustawowych, powódka wskazała, że pierwszym dniem ich naliczania jest dzień następujący po dniu wydania decyzji w przedmiocie przyznania pierwszej części zadośćuczynienia w kwocie 7.000 zł. W zakresie ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku, które mogą się ujawnić w przyszłości, powódka wskazała, że uszkodzenia ciała mogą wywoływać skutki, których nie sposób jeszcze obecnie przewidzieć.

W odpowiedzi na pozew z dnia 14 stycznia 2013 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych z uwzględnieniem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. W ocenie strony pozwanej pieniądze już wypłacone inicjatorce procesu w postępowaniu likwidacyjnym w łącznej wysokości 29.525,67 zł, w tym w tytułu zadośćuczynienia w kwocie 25.000 zł i odszkodowania w kwocie 4.525,67 zł (1.874,78 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia, 2.034 zł tytułem zwrotu kosztów związanych z opieką osób trzecich i 616,89 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdów do placówek medycznych) wyczerpują w całości jej roszczenia, a jej dalsze żądania finansowe są nieuzasadnione i nieudowodnione. Wskazał też, iż jeszcze przed istotnym dla sprawy zdarzeniem powódka cierpiała z powodu schorzeń kręgosłupa, przeszła również operację dyskopatii, co oznacza, że nie można przyjąć, iż obecny jej stan zdrowia jest w całości konsekwencją upadku ze schodów. Nie sposób przyjąć także, że wypadek wywołał tak negatywne skutki w sferze psychicznej, jak usiłuje to ona przedstawiać. Pozwany stwierdził, że przy obecnym stanie zdrowia powódki i biorąc pod uwagę przebieg jej rehabilitacji, pogorszenie stanu jej zdrowia w przyszłości jest mało prawdopodobne. Również terminy przedawnienia roszczeń – w obecnym stanie prawnym - nie stoją na przeszkodzie w dochodzeniu hipotetycznie mogących powstać w przyszłości roszczeń, co oznacza, że powódka nie wykazała interesu prawnego w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. Co zaś się tyczy odsetek od zadośćuczynienia, pozwany wskazał, że na wypadek uwzględnienia jednak roszczeń powódki w jakiegokolwiek części przez sąd powinny być one zasądzone dopiero od dnia wyrokowania.

W piśmie procesowym datowanym na 18 kwietnia 2013 r., a złożonym w sądzie 19.04.2013r. powódka dokonała zmiany powództwa w ten sposób, że oprócz zgłoszonego w pozwie roszczenia o zasądzenie kwoty 50.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 31 marca 2011 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia oraz ustalenia odpowiedzialności

pozwanego na przyszłość (uwzg. w wartości przedmiotu sporu kwotą 100 zł), wniosła o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz:

- 1) kwoty 3.805,91 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia tegoż pisma tytułem zwrotu kosztów leczenia, zakupu sprzętu rehabilitacyjnego oraz leków na podstawie art. 444 § 1 k.c.,
- 2) kwoty 10.660 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia tegoż pisma tytułem zwrotu kosztów dojazdu do placówek medycznych na podstawie art. 444 § 1 k.c.
- 3) kwoty 12.901,11 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia tegoż pisma tytułem zwrotu kosztów opieki osób trzecich na podstawie art. 444 § 1 k.c.,
- 4) renty na zwiększone potrzeby na podstawie art. 444 § 2 k.c. w wysokości 1.270 zł od stycznia 2013 r. płatnej do 10-go dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia wskazanego terminu zapłaty.

Postanowieniem z dnia 23 kwietnia 2013 r. (k. 237) Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu uznał się niewłaściwym rzeczowo i sprawę przekazał do Sądu Okręgowego w Poznaniu jako właściwego miejscowo i rzeczowo do jej rozpoznania i rozstrzygnięcia.

W piśmie procesowym z dnia 08 maja 2013 r. (k. 238-239v) pozwany podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko wnosząc o oddalenie powództwa – także w części rozszerzonej - w całości, stwierdzając, że żądanie zwrotu dalszych kosztów leczenia jest całkowicie nieudowodnione. Pozwany podkreślił, że przedkładane przez powódkę faktury dokumentują również zakup leków niezwiązanych z jej leczeniem następstw wypadku istotnego dla sprawy. Ponadto powódka nie przedstawiła recept, z których wynikała by konieczność zażywania kupowanych przez nią leków, nie wykazała także, aby konieczne było korzystanie przez nią z prywatnej rehabilitacji miast tej refundowanej przez NFZ, czy też w konsekwencji dojeżdżanie na tę rehabilitację i do gabinetów medycznych. Powódka nie wykazała też na czym miała polegać pomoc świadczona jej przez bliskich po okresie 71 dni (42 dni + 29 dni) już przezeń uwzględnionych ani z czego wynika wymiar tej dalszej opieki.

Nieudowodnione jest również zdaniem pozwanego żądanie renty z tytułu zwiększonych potrzeb, bowiem powódka nie wykazała, aby uzasadnione było założenie, że w przyszłości pojawiać się będą u niej dodatkowe koszty mogące wpłynąć na pogorszenie jej dotychczasowej sytuacji życiowej.

Na rozprawie w dniu 03 września 2013 r. (k.278-285) powódka poinformowała, że w piśmie rozszerzającym żądanie z dnia 18 kwietnia 2013 r. roszczenie o zadośćuczynienie zostało przez nią sformułowane nieprecyzyjnie wobec czego oświadczyła, że w niniejszej sprawie dochodzi zadośćuczynienia w kwocie 50.000 zł. Złożyła jednocześnie pismo z załącznikami dla wykazania swoich żądań.

W piśmie procesowym z dnia 16 września 2013 r. (k. 297-298) pozwany wskazał, że część z załączonych do pisma z dnia 02 września 2013 r. faktur została wystawiona jeszcze przed rozszerzeniem powództwa, a zatem winny być one pominięte jako spóźnione. W ocenie pozwanego, powódka dołącza do pism procesowych faktury dokumentujące zakup leków i przebyte zabiegi rehabilitacyjne, nie wykazując, że poniesienie tych kosztów było z medycznego punktu widzenia zasadne, oraz że konieczność ich poniesienia pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem szkodowym istotnym dla sprawy. Co zaś się tyczy roszczenia o zasądzenie renty, to na powódce spoczywa ciężar wykazania istnienia zwiększonych potrzeb.

Pismem z dnia 20 grudnia 2013 r. (k. 366-367) powódka wniosła o wezwanie do udziału w sprawie w charakterze pozwanego, na podstawie art. 194 ust. 3 k.p.c., Gminnego Centrum (...) w D. oraz o zasądzenie od Gminnego Centrum (...) w D. i pozwanego C. (...) Towarzystwo (...) z siedzibą w P. in solidum na jej rzecz:

- 1) 50.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 31 marca 2011 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę,

- 2) 27.367,02 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 30 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania,
- 3) 1.270 zł tytułem comiesięcznej renty na zwiększone potrzeby na podstawie art. 444 § 2 k.c. od stycznia 2013 r. płatnej do 10-go dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia wskazanemu terminowi zapłaty,
- 4) ustalenie odpowiedzialności pozwanych na przyszłość za skutki zdarzenia z dnia 24 grudnia 2010 r.
- 5) zasądzenie od pozwanych na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kwoty 17,00 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa procesowego.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że zgodnie z art. 361 k.c. w zw. z art. 5 ust. 4 ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (tj.: Dz. U. z 2005 r., nr 23, poz. 2008 ze zm.) odpowiedzialność za skutki zdarzenia szkodowego spoczywa na pozwanym ad. 2, zaś stosowanie do art. 822 § 3 k.c. powódka może dochodzić świadczeń zarówno od pozwanego ad. 1, jak i pozwanego ad. 2.

Postanowieniem z dnia 01.07.2014r. (k. 431) Sąd wezwał na podstawie art. 194 § 3 k.p.c. do wzięcia udziału w sprawie w charakterze pozwanego Gminne Centrum (...) w D..

Pismem procesowym z dnia 18 czerwca 2015 r. (k. 542) powódka wskazała, że następcą prawnym pozwanego Gminnego Centrum (...) w D. jest Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury w D..

Postanowieniem z dnia 18 czerwca 2015 r. (k. 547) Sąd sprostował oznaczenie podmiotu dopozwanego z: Gminnego Centrum (...) w D. – (...)-(...) D., ul. (...) II 8 na: Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury w D. -(...)-(...) D., ul. (...) II 8.

W piśmie procesowym z dnia 20 lipca 2015 r. (k. 611-613) pozwany ad. 2 wniósł o oddalenie powództwa w całości kwestionując żądania inicjatorce procesu co do zasady, jak i co do wysokości, podniósł także zarzut braku następstwa prawnego pozwanego ad. 2 wobec Gminnego Centrum (...), zarzut przedawnienia roszczenia i zarzut przyczynienia się powódki do zaistnienia wypadku poprzez brak należytej ostrożności z jej strony, zły dobór obuwia w dniu wypadku i niestosowanie się do zaleceń lekarskich. Ponadto w ocenie pozwanego ad. 2 nieruchomości, na której doszło do zdarzenia nie stanowi jego własności. Pozwany ad. 2 domagał się powtórzenia postępowania dowodowego, które przeprowadzone było bez jego udziału i podniósł również zarzut naruszenia przepisów postępowania w związku ze sprostowaniem oznaczenia dopozwanego podmiotu.

W piśmie procesowym z dnia 11 kwietnia 2016 r. (k. 673-674V) powódka zaprzeczyła, by w sprawie doszło do przedawnienia roszczeń wobec pozwanego ad. 2, albowiem Gminne Centrum (...) w D. zostało wezwane do udziału w sprawie w charakterze pozwanego pismem z dnia 20 grudnia 2013 r. i ta czynność przerwała bieg przedawnienia. Ponadto pozwany ad. 2 posiada bierną legitymację procesową, bowiem Gminne Centrum (...) nie zostało zlikwidowane, ale połączone z Biblioteką Publiczną w D. i w ten sposób pozwany ad. 2 wstąpił we wszystkie prawa i obowiązki Gminnego Centrum (...) w D.. Powódka powołała się również na oświadczenie dyrektora Gminnego Centrum (...) w D. złożone w postępowaniu likwidacyjnym, zgodnie z którym do obowiązków tego podmiotu należało utrzymanie w należytym stanie schodów i terenu wokół budynków siedziby. Okoliczności tej nie kwestionował również pozwany ad. 1.

W piśmie procesowym z dnia 21 listopada 2016 r. (k. 884-885) pozwany ad. 2 wskazał, że nieruchomość, na której poślizgnęła się powódka nie stanowi jego własności, ani też pozwany ad. 2 nie jest jej posiadaczem zależnym. Ponadto pozwany ad. 2 podniósł, że droga, na której przewróciła się powódka była utrzymana w należytym stanie, a temperatura przy gruncie w dniu wypadku była dodatnia. Z kolei oświadczenie dyrektora Gminnego Centrum (...) w D. z dnia 10.03.2011r. w zakresie odpowiedzialności Centrum zostało złożone pod wpływem błędu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny

Uchwałą nr XXVII-128/04 Rady Gminy D. z dnia 24 listopada 2004 r. w sprawie powołania gminnej instytucji kultury pn. Gminne Centrum (...) w D. oraz nadania jej Statutu doszło do przekształcenia Gminnego Ośrodka (...), Gminnej Biblioteki Publicznej i Ośrodka Sportu i Rekreacji w Gminne Centrum (...) w D.. Jednostce tej w użyczenie przekazano nowy i stary budynek Gminnego Ośrodka (...) w D., jak też działkę o nr ewid. 597.

Zgodnie z uchwałą nr XXXVI/232/08 Rady Gminy D. z dnia 25 listopada 2008 r., w wyniku podziału Gminnego Centrum (...) w D. utworzona została samorządowa (...) – Gminne Centrum (...) w D.. Instytucja ta z chwilą wpisu do rejestru gminnych instytucji kultury uzyskała osobowość prawną.

Zgodnie z uchwałą nr XL/259/13 Rady Gminy D. z dnia 27 sierpnia 2013 r. w sprawie połączenia samorządowych (...) w D. i Gminnego Centrum (...) w D., powstała z połączenia Biblioteki Publicznej w D. i Gminnego Centrum (...) w D., Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury w D. wstąpiło we wszystkie prawa i obowiązki połączonych instytucji kultury. Jednocześnie z dniem wpisu do rejestru gminnych instytucji kultury, Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury w D. uzyskało osobowość prawną, zaś Biblioteka Publiczna w D. i Gminne Centrum (...) w D. ją utraciły.

Pozwany ad1) prowadzi działalność ubezpieczeniową w formie towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych pod firmą (...). Gmina D. oraz prowadzone przez nią Gminne Centrum (...) w D. zawarły na okres od dnia 01 stycznia 2010 do dnia 31 grudnia 2010 r. umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, która obejmowała również szkody spowodowane zimową śliskością nawierzchni.

Właścicielem działki nr (...) dla której Sąd Rejonowy w Szamotułach, V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr KW (...) zarówno w dniu zdarzenia szkodowego, jak i dzisiaj, pozostaje Gmina D..

Okoliczności bezsporne, a nadto dowód: informacja odpowiadająca odpisowi aktualnemu z Rejestru Przedsiębiorców (k. 11-14), odpis aktualny z rejestru przedsiębiorców (k. 42-44), polisa nr (...) (k. 161-164), uchwała nr XXXVI/232/08 Rady Gminy D. z dnia 25 listopada 2008 r. (k. 369-370), pismo z dnia 18 sierpnia 2014 r. (k. 473), zaświadczenie (k. 474), uchwała nr XL/259/13 Rady Gminy D. z dnia 27 sierpnia 2013 r. w sprawie połączenia samorządowych (...) w D. i Gminnego Centrum (...) w D. (k. 543-545), wypis z rejestru gruntów (k. 1052), wyrys z mapy ewidencyjnej (k. 1053), uchwała nr XXVII-128/04 Rady Gminy D. z dnia 24 listopada 2004 r. w sprawie powołania gminnej instytucji kultury pn. Gminne Centrum (...) w D. oraz nadania jej statutu (k. 1022-1028), wypis z rejestru gruntów (k. 1062), rejestr instytucji kultury (k. 1112-1116)

Dnia 24 grudnia 2010 r. powódka udała się na pocztę, znajdującą się w budynku Gminnego Centrum (...) w D. (obecnie: Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury w D.). Schodząc po wyłożonych płytkami schodach powódka poślizgnęła się i upadła. W chwili upadku powódka miała na nogach kozaki na płaskiej podeszwie. Pomocy powódce udzieliło dwóch mężczyzn, będących w pobliżu, w tym świadek T. A..

W dniu wypadku temperatura w D. oscylowała wokół 0°C, zaś przy powierzchni gruntu temperatura spadała poniżej 0°C. Na terenie gminy D. utrzymywała się mgła, a także okresowe opady mżawki, miejscami marznące, co prowadziło do gołoledzi. Ponadto na powierzchni gruntu odnotowano zaleganie pokrywy śnieżnej.

Dowód: zeznania świadka M. K. (k. 776-777), zeznania świadka T. A. (k. 777-778), zrzut ekranu wykresu temperatury dla (...) (k. 870), ekspertyza dotycząca określenia warunków pogodowych (k. 1076-1078), oświadczenie T. A. z dnia 31 grudnia 2010 r. (k. 28 akt szkodowych), oświadczenie M. K. z dnia 31 grudnia 2010 r. (k. 29 akt szkodowych)

W związku z doznanymi w wyniku wypadku obrażeniami powódka została przewieziona do Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Oddziału Chirurgicznego w S.. U powódki stwierdzono złamanie trójkostkowe podudzia prawego ze zwichnięciem w stawie skokowym.

W dniu 24 grudnia 2010 r. r. przeprowadzono u powódki operację krwawej repozycji złamania – fiksacji kostki bocznej dwoma drutami K., kostki przyśrodkowej i tylnej śrubami, założono również śrubę na więzozrost. Po operacji założono jej łuskę gipsową udową. Inicjatorce procesu w wypisie zalecono kontrolę w Poradni Poszpitalnej, chodzenie przy

pomocy kul łokciowych oraz zakazano obciążania operowanej kończyny. W trakcie hospitalizacji powódce podawano leki, w tym przeciwbólowe m.in. Ketonal i Pyralginę. Powódka spędziła w Szpitalu w S. święta Bożego Narodzenia, co dodatkowo spotęgowało jej cierpienie.

W dniu 13 maja 2011 r. powódka przeszła zabieg usunięcia zespolenia. Rozpoznano u niej stan po złamaniu nasady dalszej podudzia prawego z przemieszczeniem i zwicznieniem w stawie skokowo-goleniowym i zalecono dalszą kontrolę w poradni poszpitalnej oraz chodzenie o kulach z kontaktem. Również w trakcie tej hospitalizacji powódce podawane były m.in. leki przeciwbólowe takie jak Ketonal czy Pyralgina.

Początkowo, będąc w domu, powódka pozostawała pod opieką męża, który najpierw wykorzystał cały przysługujący mu urlop wypoczynkowy, a następnie przebywał na urlopie bezpłatnym - co negatywnie przełożyło się na jego i żony sytuację finansową. Powódka była zmuszona do korzystania z opieki i pomocy osoby drugiej szczególnie w pierwszym okresie po operacji, w którym założony opatrunek gipsowy unieruchomił niemal całą jej kończynę dolną. Dopiero z czasem opatrunek ten był skracany.

Następnie powódka przeszła pod opiekę swojej synowej M. N., która pomagała jej w myciu, ubieraniu się, przyrządzaniu posiłków, praniu, wykonywaniu cięższych prac domowych; ponadto zajmowała się również rozpalaniem ognia w piecu centralnego ogrzewania.

Od 09 lutego 2011 r. powódka pozostaje pod opieką poradni zdrowia psychicznego w Niepublicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej o nazwie Ośrodek (...).

Od dnia 12 stycznia 2011 r. powódka pozostaje pod opieką Poradni Chirurgicznej w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w S..

Od dnia 13 marca 2012 r. powódka leczy się w (...) Sp. z o.o., od dnia 14 września 2009 r. pozostaje pod opieką (...) Sp. z o.o., albowiem uskarżała się na ropnie na chorej nodze, z kolei od dnia 24 lipca 2012 r. powódka pozostaje pod opieką (...) Sp. z o.o.

W okresie od dnia 02 listopada do dnia 25 listopada 2011 r. powódka przebywała w Ośrodku (...) im. prof. W. D. Spółdzielni (...) w Z.. W trakcie tego pobytu u powódki zastosowano leczenie w postaci kinezyterapii (indywidualnej i grupowej) i fizykoterapii (zabiegi ciepłolecznicze, krioterapia, elektroterapia, zabiegi światłolecznicze, hydroterapia, pole magnetyczne, laser). Ponadto powódka uczestniczyła w psychoedukacji i treningach relaksacyjnych.

W związku ze złamaniem trójkostkowym, jakiego doznała, powódka wielokrotnie otrzymywała skierowania na zabiegi fizjoterapeutyczne, to jest w dniach 12 lipca 2011 r., 17 sierpnia 2011 r., 05 października 2011 r., 15 lutego 2012 r., 07 marca 2012 r., 22 sierpnia 2012 r., 23 stycznia 2015 r. Od maja 2011 r. powódka przechodziła rehabilitację w gabinecie rehabilitantki A. K., z częstotliwością 1 raz na 1-2 miesiące. Rehabilitacja ta była refundowana przez NFZ. Ponadto powódka była rehabilitowana odpłatnie przez A. K..

Wyżej opisane działania przyniosły pewną poprawę, jednakże powódka w dalszym ciągu zgłaszała obrzęk stawu skokowego prawego, bóle kończyny i kręgosłupa. Powódka ma kłopoty z samodzielnym poruszaniem się, czemu towarzyszą silne dolegliwości bólowe. Stąd najczęściej porusza się o kulach. Powódka odczuwała także silny lęk przed korzystaniem ze schodów, jednakże praca z rehabilitantem złagodziła tę dolegliwość.

Dowód: informacja o przebytej rehabilitacji leczniczej w ramach prewencji rentowej ZUS (k. 45-48), skierowanie na zabiegi fizjoterapeutyczne (k. 71), załącznik nr 5 do materiałów informacyjnych (k. 72-78, 80-84, 86-91, 93-95, 97, 99-102, 104-105, 107-108, 110), skierowanie na zabiegi fizjoterapeutyczne z dnia 22 sierpnia 2012 r. (k. 79), skierowanie na zabiegi fizjoterapeutyczne (k. 85), skierowanie na zabiegi fizjoterapeutyczne z dnia 7 marca 2012 r. (k. 92), skierowanie na zabiegi fizjoterapeutyczne z dnia 15 lutego 2012 r. (k. 96), skierowanie na zabiegi fizjoterapeutyczne z dnia 5 października 2011 r. (k. 98), skierowanie na zabiegi fizjoterapeutyczne z dnia 17 sierpnia 2011 r. (k. 103), skierowanie na zabiegi fizjoterapeutyczne z dnia 12 lipca 2011 r. (k. 106), skierowanie na zabiegi

fizjoterapeutyczne z dnia 10 czerwca 2011 r. (k. 109), opinia z dnia 10 sierpnia 2012 r. (k. 111), informacja dla lekarza kierującego z dnia 14 września 2012 r. (k. 112), historia choroby – (...) (k. 113-117), historia choroby – (...) Chirurgiczna (k. 118-133), historia zdrowia i choroby Poradni Alergologicznej (k. 134-135), historia zdrowia i choroby – Poradni Dermatologicznej (k. 136-140), historia choroby Poradni (...) Naczyniowej (k. 141-142), zeznania świadka A. K. (k. 282-285), rachunek nr (...) (k. 326), historia choroby – (...) (k. 327), zeznania świadka M. N. (k. 343-347), faktury VAT dokumentujące koszty leczenia, leków i rehabilitacji, informacja dla lekarza kierującego z dnia 24 stycznia 2014 r. (k. 464), historia choroby – (...) Chirurgiczna (k. 468-469), historia choroby – (...) (k. 558-564), informacja dla lekarza z dnia 27 marca 2015 r. (k. 588), informacja dla lekarza z dnia 19 grudnia 2014 r. (k. 590), informacja dla lekarza kierującego z dnia 25 czerwca 2015 r. (k. 683), informacja dla lekarza kierującego z dnia 25 września 2015 r. (k. 684), informacja dla lekarza kierującego z dnia 20 września 2014 r. (k. 702), informacja dla lekarza kierującego z dnia 23 maja 2014 r. (k. 707), informacja dla lekarza kierującego z dnia 28 marca 2014 r. (k. 708),), informacja dla lekarza kierującego z dnia 25 czerwca 2015 r. (k. 768),), informacja dla lekarza kierującego z dnia 25 września 2015 r. (k. 769), informacja dla lekarza kierującego z dnia 20 września 2013 r. (k. 879), oświadczenie męża powódki (k. 11 akt szkodowych), karta informacyjna leczenia szpitalnego (k. 27 akt szkodowych), oświadczenie M. N. z dnia 25 lutego 2011 r. (k. 64 akt szkodowych), oświadczenie powódki z dnia 25 lutego 2011 r. (k. 65 akt szkodowych), karta informacyjna leczenia szpitalnego (k. 115 akt szkodowych)

Powódka w momencie wypadku miała 48 lat. Od 1981 r. pozostawała w związku małżeńskim z T. H.. Mąż powódki w okresie jej rekonwalescencji po zdarzeniu w dniu 24.12.2010r. pozostawał bez pracy i pobierał zasiłek dla bezrobotnych w wysokości 600 zł miesięcznie, później jednak podjął pracę, która wiążącą się z licznymi wyjazdami poza miejsce zamieszkania.

Przed wypadkiem powódka pozostawała na rencie, chorowała na cukrzycę, częstoskurcz serca, nadciśnienie tętnicze, dławicę piersiową, a nade wszystko zwyrodnienie kręgosłupa. Mimo to była w stanie zajmować się domem, przygotowywać posiłki czy sprawować opiekę nad wnuczką, w czasie wolnym czytała.

Trudna sytuacja finansowa zmusiła męża powódki do sprzedaży samochodu, pieniądze z tej transakcji zostały przeznaczone na rehabilitację powódki oraz na spłatę zobowiązań kredytowych.

Pobyty powódki w szpitalu, jak również jej rekonwalescencja, wiązały się z cierpieniem, a podawane jej środki przeciwbólowe jedynie częściowo były w stanie uśmierzyć odczuwany przez nią ból.

Powódka ma wykształcenie zawodowe, z zawodu jest ślusarzem - mechanikiem jednakże z uwagi na problemy z kręgosłupem od wielu lat przed 24.12.2010r. przebywała na rencie, najpierw z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, później z tytułu częściowej niezdolności. Natomiast w okresie od wypadku aż do grudnia 2012 r. powódka została uznana za całkowicie niezdolną do pracy, zaś później ponownie za częściowo niezdolną do pracy.

Dowód: zeznania świadka T. H. (k. 347-351), zeznania powódki

Stan zdrowia powódki był przedmiotem badania współpracujących z pozwanym ad. 1 lekarzy, w tym dr A. L., specjalistę chirurgii ogólnej, który stwierdził u powódki 30 % uszczerbek na zdrowiu.

Dowód: pismo z dnia 11 lipca 2012 r. (k. 53-55)

W pisemnej opinii z dnia 14 stycznia 2014 r. sporządzonej w toku procesu przez dra n. med. J. N. (1), specjalistę ortopedii i traumatologii, stwierdzono u powódki m.in.:

- przebyte złamanie trójkostkowe podudzia prawego ze zwichnięciem w stawie skokowym,
- powikłania złamania w postaci: zespołu Sudecka prawej kończyny dolnej oraz końskiego ustawienia stopy w stawie skokowym,
- leczone operacyjnie wypadnięcia jądra miazdżystego L5-S1,

- skoliozę idiopatyczną piersiową w prawo,
- blizny na szyi i kończynach dolnych.

Uszczerbek na zdrowiu związany z obrażeniami doznanymi w czasie wypadku 24.12.2010r. i skutkami tego wypadku, w części ortopedycznej (ograniczenie ruchomości i zniekształcenia w stawach skokowych) w ocenie biegłego wynosi 25%.

Biegły wskazał, że w czasie pobytu poza szpitalami powódka wymagała pomocy innych osób od wypadku co najmniej aż do momentu sporządzenia opinii, a konieczność ta obejmowała, różny zakres pomocy, w zakresie czynności życia codziennego w domu (przygotowywanie posiłków, sprząatanie, pranie) jak i poza domem (robienie zakupów, załatwianie spraw urzędowych). Jedynie przez pierwsze 6-8 tygodni powódka wymagała pomocy w myciu się. Średni czas pomocy wynosił w ocenie biegłego 2-4 godzin. Biegły zauważył, że powódka wbrew zaleceniom lekarzy nie próbowała poruszać się najpierw o kulach, a później samodzielnie, co było wskazane w okresie rekonwalescencji.

Biegły nie miał zastrzeżeń do wydatków poniesionych przez nią na rehabilitację. W jego ocenie nawet korzystanie z odpłatnej pomocy specjalistów znajdowało uzasadnienie w okolicznościach sprawy, albowiem publiczna służba zdrowia nie oferowała zabiegów rehabilitacyjnych z taką częstotliwością, jakiej wymagał stan zdrowia inicjatorce procesu.

Słuchany na rozprawie biegły wskazał, że powódka przed wypadkiem była w dobrym stanie zdrowotnym, zważywszy na znaczący upływ czasu od przebytej w związku z dyskopatią operacji, zaś stwierdzone u niej zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa są typowe dla tej grupy wiekowej. Ponadto powódka prawidłowo, zdaniem biegłego, lokalizowała źródło dolegliwości bólowych (przebyty uraz kończyny dolnej, a nie zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa). Biegły wskazał, że unikanie przez nią poruszania się nie miało wpływu na proces zrostu kości, bowiem jest to istotne dopiero przy odzyskiwaniu ruchomości stawu. Wyjaśnił też, że rehabilitacja była wskazana nie tylko z uwagi na zdiagnozowany zespół Sudecka, ale także ograniczoną ruchomość stawów oraz że działania usprawniające winny się odbywać jak najczęściej, a nadmierne długie oczekiwanie na nie przekreślałyby ich sens. Rehabilitacja powinna być zdaniem biegłego kontynuowana aż do momentu ustąpienia zespołu Sudecka. Zespół stopy końskiej uniemożliwia powódce poruszanie się na dłuższych dystansach i dźwiganie, stąd biegły nie wykluczył konieczności chirurgicznej interwencji w tym zakresie. Na etapie badania przez biegłego powódka w jego ocenie wymagała pomocy osób trzecich w wymiarze jednej godziny dziennie.

Dowód: zeznania biegłego dra n. med. J. N. (1) (k. 424-429) wraz z pisemną opinią z dnia 14 stycznia 2014 r.(k. 383-396)

Z kolei w pisemnej opinii biegłej sądowej prof. dr hab. W. S. (1), specjalisty z zakresu rehabilitacji medycznej, z dnia 16 lutego 2015 r. stwierdzono u powódki:

- stan po złamaniu trójkostkowym podudzia prawego ze zwicnięciem stawu skokowego,
- zespół Sudecka prawego podudzia,
- przewlekły zespół bólowy kręgosłupa lędźwiowo-krzyżowego na tle zmian zwyrodnieniowych i dyskopatii,
- stan po leczeniu operacyjnym dyskopatii lędźwiowej,
- nadciśnienie tętnicze.

Biegła wskazała, że w przypadku powódki, z uwagi na utrzymujące się dolegliwości bólowe prawego stawu skokowego, wskazane jest kontynuowanie przez nią rehabilitacji, z częstotliwością pięciu serii na rok, po 10 zabiegów w każdej serii (masaże wirowe, pole magnetyczne, zabiegi laserowe, a więc zabiegi, które były już u powódki stosowane). Biegła wyceniła koszt jednodniowej serii zabiegów na 75-90 zł. Ponadto powódka raz w roku powinna korzystać z leczenia

uzdrowiskowego, o orientacyjnym koszcie 1.500-2.000 zł. Biegła W. S. wskazała ponadto, że przebyty przez inicjatorkę procesu uraz uzasadnia korzystanie przez nią z pomocy osób trzecich, jak również warunkuje trudności w poruszaniu się.

W opinii uzupełniającej z dnia 27 maja 2015 r. i z dnia 20 stycznia 2016 r., biegła podała średnie ceny pobytu w ośrodkach sanatoryjnych w Polsce na podstawie których ustaliła koszt tej formy rehabilitacji. Przyznała jednocześnie, że chorym przysługuje refundacja za pobyt w sanatoriach, ale jedynie co dwa lata, a nie co roku, jak to jest wskazane w przypadku powódki. Ponadto zabiegi fizykalne istotne w procesie jej leczenia mogą być wykonywane w ośrodkach mających umowy z NFZ, jednakże czas oczekiwania na te zabiegi wynosi ok. 3 miesiące. Biegła zauważyła, że podczas stania obrzęk kończyny powódki nasila się, co negatywnie wpływa na jej zdolność do pracy i poruszania się. Biegła podkreśliła, że powódka winna kontynuować rehabilitację w celu poprawy ukrwienia stawu skokowego i zwiększenia zakresu ruchów we wszystkich płaszczyznach, co wpłynie na zmniejszenie dolegliwości bólowych podczas obciążania kończyny i chodzenia.

Na rozprawie w dniu 18 października 2016 r. biegła wskazała, że już samo rozpoznanie zespołu Sudecka u powódki kwalifikowało ją do prowadzenia rehabilitacji. Również końskie ustawienie stopy wymaga od powódki ćwiczeń, jednakże te mogą być także wykonywane przez nią we własnym zakresie.

Dowód: opinia biegłej prof. dr hab. W. S. (1) z dnia 16 lutego 2015 r. (k. 489-492), opinia uzupełniająca z dnia 27 maja 2015 r. (k. 532-533), opinia uzupełniająca z dnia 20 stycznia 2016 r. (k. 627), zeznania biegłej (k. 847-849)

Z opinii sądowo-psychiatrycznej z dnia 29 lutego 2016 r. sporządzonej przez lek. med. dr J. T. wynika, że u powódki wystąpiły zaburzenia w postaci stresu pourazowego z zaburzeniami adaptacyjnymi powstałymi z powodu wyjątkowo stresującego dlań wydarzenia. Biegły stwierdził u powódki uszczerbek na zdrowiu psychicznym w wysokości 5 %. Ponadto w jego ocenie, objawy i dolegliwości psychiczne zgłaszane przez powódkę – jako występujące na moment badania mają charakter łagodny i subiektywny. Biegły zauważył, że dla powódki bolesne są opinie osób trzecich oceniające jej poruszanie się o kulach jako próbę wywalczenia odszkodowania.

Na rozprawie w dniu 17 czerwca 2016 r. biegły sprecyzował swoją opinię podając, że stwierdzony u powódki uszczerbek ma charakter nie trwały, ale długotrwały. Biegły zeznał również, że nie ma podstaw do wysunięcia tezy o wcześniejszej (to jest przedwypadkowej) nerwicy u powódki, która mogłaby nawarstwić się na problemy wynikające z komplikacji powypadkowych. Zdaniem biegłego, leki przeciwdepresyjne podawane powódce w związku z pobytem w szpitalu w K. miały za zadanie przeciwdziałać obniżeniu jej nastroju w związku z hospitalizacją; nie były zatem oznaką choroby psychicznej.

Dowód: opinia sądowo-psychiatryczna z dnia 29 lutego 2016 r. (k. 632-641), zeznania biegłego (k. 774-775), opinia uzupełniająca do opinii sądowo-psychiatrycznej z dnia 8 lipca 2016 r. (k. 801)

Z opinii sądowo – psychologicznej opracowanej przez J. K. specjalistę psychologii klinicznej wynika, że powódka jest osobą z cechami łagodnej niestabilności emocjonalnej, o obniżonym progu wrażliwości emocjonalnej, okresowo mającej spadki energii i napędu. W ocenie biegłego powódka spełnia kryteria zaburzeń stresowych pourazowych, zaś w obrazie klinicznym pojawiają się u niej uporczywie utrzymujące się napady lęku, anhedonia, długotrwały stan nadmiernego pobudzenia układu autonomicznego.

Również na rozprawie w dniu 09 maja 2017 r. biegły wskazał, iż w jego ocenie stan zdrowia powódki przed wypadkiem nie miał wpływu na jej obecną kondycję psychiczną. Mimo niestabilności emocjonalnej powódki, biegły nie stwierdził u niej odchylenia od normy.

Dowód: opinia sądowo-psychologiczna z dnia 11 stycznia 2017 r. (k. 881-901), zeznania biegłego (k. 1068-1070)

Długotrwałe leczenie powódki sprawiło, że była ona uzależniona od pomocy ze strony innych osób. W okresie bezpośrednio po wypadku i operacji opiekę nad nią sprawował mąż powódki, zajmował się on jej zabiegami

higienicznymi, karmieniem, toaletą. W tym czasie powódka nie wstawała z łóżka. Następnie opiekę przejęła synowa powódki będąca wówczas w początkowym okresie ciąży, Wyjazdy do lekarza wymagały znoszenia powódki z jej mieszkania na pierwszym piętrze do samochodu, w co zaangażowanych było wiele osób. Powódka korzysta także z pomocy innych osób, np. partnerki swojego syna, jednakże była to pomoc okazjonalna, obejmująca m.in. mycie okien, przedsięwzięte porządki.

U powódki utrzymuje się pogorszone samopoczucie psychiczne. Powódka długotrwale korzystała z kuli łokciowej, wyrażała obawy przed samodzielnym poruszaniem się i wychodzeniem z domu, zwłaszcza w okresie jesienno-zimowym. Z trudnością przyjmuje fakt, iż nie może zaangażować się w opiekę nad posiadanymi wnukami. Powódka cierpiała w okresie rekonwalescencji na problemy ze snem, była rozdrażniona i płaczliwa. Na pojawienie się kłopotów natury psychicznej wpływ miało nie tylko długotrwałe leczenie i rehabilitacja, ale również konieczność korzystania okresowo przez powódkę z pieluch.

Inicjatorką procesu w dalszym ciągu korzysta z pomocy rehabilitantów, a jedno spotkanie z nimi, w sytuacji gdy nie było refundowane przez NFZ, kosztowało 50 zł, a obecnie z otrzymaną przez nią zniżką 30 zł.

Powódka często przyjmuje leki przeciwbólowe, najczęściej wybierając te najłagodniejsze.

Powódka nie spędza już czasu tak aktywnie jak przed wypadkiem. Wprawdzie korzysta z samochodu, np. w celu dojechania do lekarza czy na zakupy, jednakże niekiedy odbywane przez nią podróże wymagają postojów, z uwagi na ból operowanej kończyny. Powódka woli korzystać w tej sytuacji z pomocy osób trzecich niż samodzielnie podróżować autem. Z uwagi na liczne blizny na jej prawej nodze, utrzymujący się obrzęk, powódka rzadko nosi sukienki, czy spódnice albowiem krępuje ją wygląd tej nogi. Zaobserwowała, że utraciła w okresie powypadkowym i przez czas dotychczasowego leczenia wiele kontaktów towarzyskich, wielu znajomych przestało ją odwiedzać.

Dowód: zeznania świadka M. N. (k. 343-347), zeznania świadka T. H. (k. 347-351), zeznania powódki

Pismem z dnia 07 lutego 2011 r. doręczonym w dniu 11 lutego 2011 r. powódka wystąpiła do pozwanego TU o wypłatę kwoty:

- 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę,
- 10.080 zł tytułem zwrotu kosztów opieki nad nią w okresie od dnia 27 grudnia 2010 r. do dnia 06 lutego 2011 r. (42 dni x 24 godziny x 10 zł),
- 539,19 zł tytułem zwrotu kosztów zakupu leków oraz środków opatrunkowych,
- 62,57 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdu do placówek medycznych (120 km x 0,5214 zł, zgodnie z rozporządzeniem Ministra Transportu w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy z dnia 23 października 2007 r., Dz. U. nr 201, poz. 1462).

W toku postępowania likwidacyjnego pozwane Towarzystwo (...) przyjmując na siebie co do zasady odpowiedzialność za szkodę powódki wypłaciło jej w sumie następując kwoty:

- 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia,
- 1.874,78 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia,
- 2.034 zł tytułem kosztów opieki osób trzecich,
- 616,89 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdu do placówek medycznych.

Zwrot kosztów leczenia nastąpił w oparciu o zweryfikowane przez pozwane TU faktury VAT. W zakresie kosztów opieki ze strony osób trzecich, pozwana uznała za zasadną opiekę w wymiarze 6 godzin dziennie w okresie 42 dni od opuszczenia przez powódkę szpitala i w wymiarze 3 godzin dziennie, w okresie kolejnych 29 dni. Stawka godzinowa została zaś przyjęta przezeń na poziomie 6 zł. Pozwana wypłaciła również równowartość paliwa niezbędnego do czterokrotnego pokonania trasy z domu powódki do S. i z powrotem, przyjmując średnie zużycie paliwa przez pojazd na poziomie 6,5 l/100 km przy cenie 4,80 zł/l, ponadto na rzecz powódki przekazano kwotę stanowiącą ekwiwalent gazu płynnego umożliwiającego przejechanie 600 km (przy założonym średnim spalaniu na poziomie 6,5l/100 km i cenie 2,60 zł/l) a to mając na uwadze wykorzystywane przez nią środki transportu.

Dowód: pismo z dnia 30 marca 2011 r. (k. 15-16), pismo z dnia 30 marca 2011 r. (k. 17), potwierdzenie wypłaty (k. 18), pismo z dnia 24 czerwca 2011 r. (k. 19-20), potwierdzenie wypłaty (k. 21), pismo z dnia 27 czerwca 2011 r. (k. 22), pismo z dnia 29 grudnia 2011 r. (k. 23-24), potwierdzenie wypłaty (k. 25), pismo z dnia 29 grudnia 2011 r. (k. 26), pismo z dnia 7 lutego 2011 r. (k. 27-29), pismo z dnia 27 marca 2012 r. (k. 376)

Powyższy stan faktycznych Sąd ustalił na podstawie powołanych powyżej dokumentów, zeznań wskazanych świadków i zeznań powódki, a także opinii sporządzonych przez biegłych powołanych w niniejszej sprawie.

Wymaga podkreślenia, że prawdziwość i autentyczność zgromadzonych w sprawie dokumentów nie była przez strony kwestionowana, a Sąd nie znalazł podstaw, aby kwestionować ich wiarygodność z urzędu.

Sąd nie znalazł również podstaw do uznania przedkładanych sukcesywnie przez powódkę w toku sprawy dokumentów jako spóźnionych, albowiem stanowiły one dokumentację medyczną, która i tak musiała być przeanalizowana przez powołanych w sprawie biegłych, a co za tym idzie, brak ich jednorazowego przedstawienia przy pozwie (oczywiście o ile już wówczas istniały) nie spowodowało, zwłoki w rozpoznawaniu sprawy.

Sąd co do zasady za wiarygodne i przydatne dla dokonania w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych uznał zeznania świadków: A. K., M. N., T. H., M. K. i T. A.. Należy zaznaczyć, iż zeznania wskazanych świadków były spójne, a także korespondowały ze sobą oraz z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Część z zeznających świadków (M. N., T. H.) to osoby najbliższe dla powódki (przyszła synowa, mąż), a zatem osoby, które ze względu na relacje z powódką miały bezpośrednią wiedzę, co do tego, jak powódka funkcjonowała przed przedmiotowym wypadkiem, bezpośrednio po nim, a także jak funkcjonuje obecnie. Osoby te dysponowały także wiedzą co do tego jak znaczący wpływ na życie (osobiste, rodzinne) powódki miały skutki urazów jakich doznała w przedmiotowym wypadku. Przy czym trzeba jednocześnie zaznaczyć, że zeznania świadków w zakresie w jakim odnosiły się one do oceny stanu zdrowia powódki, nie mogły stanowić podstaw dla dokonywanych w niniejszej sprawie ustaleń. W tym zakresie niezbędne są bowiem wiadomości specjalne, którymi dysponują wyłącznie biegli z określonej dziedziny medycyny. I to właśnie ich opinie stanowiły podstawę dla poczynienia ustaleń we wskazanym zakresie.

Sąd miał także na uwadze, że świadek T. H. miał jedynie fragmentaryczną wiedzę na temat finansowych aspektów leczenia powódki, gdyż jak sam wskazał, tą sprawą zajmowała się jego małżonka.

Sąd za wiarygodne uznał zeznania świadka M. K. i T. A., albowiem były logiczne, spójne i znalazły potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym, m.in. nagraniu z miejsca zdarzenia. Świadek M. K. zeznawała w sposób spontaniczny i przystający do tego co zawarła w pisemnym oświadczeniu sporządzonym na prośbę męża powódki tuż po wypadku. Sąd dostrzegł jednak, że świadkowie różnią się w ocenie ilości stopni schodów pokonywanych 24.12.2010r. przez powódkę oraz tego, na którym z nich powódka utraciła równowagę, jednakże nie miało to większego znaczenia dla ustalenia odpowiedzialności pozwanych za następstwa istotnego dla sprawy wypadku.

Sąd za wiarygodne uznał również zeznania powódki B. H., uznając, że i one korespondowały z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym, w tym z zeznaniami świadków. Co wymaga podkreślenia powódka zeznania swoje składała w sposób spontaniczny i nie pozbawiony emocji. Nawet w zakresie miejsca, w którym doszło do upadku, powódka samodzielnie wskazała na rozbieżności między nagraniem z monitoringu, a tym co zapamiętała.

Przechodząc do oceny sporządzonych w niniejszej sprawie opinii należy w pierwszej kolejności zaznaczyć, iż każda opinia biegłego, jak również opinia instytutu naukowego lub naukowo – badawczego podlega ocenie, jak każdy inny dowód, według art. 233 § 1 k.p.c. W wypadkach opinii, gdy w grę wchodzi wiedza specjalistyczna, kontrola wiarygodności opinii i wypowiedzi jest utrudniona. Dokonując zatem ich oceny Sąd kontroluje wnioski i wywody opinii, pod kątem widzenia ich zgodności z zasadami logiki, poziomu wiedzy osób, które je sporzystały, a także sposobu motywowania stanowiska czy podstaw opinii.

W ocenie Sądu zarówno wnioski zawarte w opinii sporządzonej przez dra n. med. J. N. (1), jak również opinii biegłej prof. dra n. med. W. S. (1), dra n. med. J. T. i J. K. poddawały się pozytywnej ocenie, gdyż pozostawały w zgodzie z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, a osoby je sporzystaające dysponowały poziomem wiedzy i doświadczeniem życiowym adekwatnym do stwierdzenia okoliczności objętych tezą dowodową. Opinie te zostały również uzupełnione w toku przesłuchania biegłych na rozprawie, którzy w ten sposób, w ocenie Sądu, wyczerpująco odpowiedzieli na zastrzeżenia do opinii pisemnych i dalsze pytania stron. Ponadto, sposób motywowania oraz stopień stanowczości wyrażonych w opiniach wniosków, nie budził zastrzeżeń Sądu. Należy zauważyć, że biegli podkreślili, iż korzystanie przez powódkę z usług prywatnych rehabilitantów było w pełni uzasadnione, z uwagi na niewydolność publicznej służby zdrowia. Jakkolwiek biegła prof. dr n. med. W. S. (1) doprecyzowała w kolejnych opiniach i wyjaśnieniach analizowaną przez siebie problematykę, to ostateczna konkluzja pozostała niezmienna – a mianowicie, że wskazane jest, by powódka korzystała z rehabilitacji częściej niż to umożliwiała publiczna służba zdrowia. Szczególnie istotna okazała się opinia biegłego dr n. med. J. N. (1), który dokonał weryfikacji wydatków poniesionych przez powódkę – z tytułu kosztów jej leczenia, zakupu leków i sprzętów med., albowiem nie wszystkie wskazywane przez inicjatorkę procesu miały związek z następstwami wypadku przedmiotowego dla sprawy.

Mając powyższe na uwadze Sąd zważył, co następuje

I

W ocenie Sądu pierwszym zagadnieniem, jakie należało rozważyć, była kwestia legitymacji procesowej i ewentualnej odpowiedzialności dopozwanego Gminnego Centrum (...) w D., a następnie Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury w D.. Nie ulega wątpliwości, że odpowiedzialność za zimowe utrzymanie schodów, na których poślizgnęła się powódka, spoczywało na Gminnym Centrum (...) w D.. Okoliczność ta nie była sporna w toku postępowania likwidacyjnego. Stosowne oświadczenie w tym przedmiocie złożył dyrektor tego podmiotu, nie kwestionując ani tego, gdzie nastąpił wypadek, ani kto był za ten teren odpowiedzialny. Sąd zważył, że nawet gdyby przyjąć, iż oświadczenie złożone w toku postępowania likwidacyjnego przez dyrektora poprzednika prawnego pozwanego ad. 2 było oświadczeniem woli, to uchylenie się od jego skutków byłoby bezskuteczne. Uprawnienie do uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego innej osobie pod wpływem błędu wygasa z upływem roku od jego wykrycia. W niniejszej sprawie oświadczenie takie zostało złożone w dniu 21 listopada 2016 r. Co istotne składający oświadczenie miał dostęp zarówno do danych geodezyjnych, jak i nagrania dokumentującego upadek powódki już w krótkim czasie po zaistnieniu zdarzenia, zatem termin na uchylenie się od skutków tegoż oświadczenia upłynął pozwanemu ad 2 bezskutecznie.

Zarówno ze znajdującego się w aktach szkodowych materiału filmowego, jak też przełożonej przez pozwanego ad. 2 mapki geodezyjnej wynika, że do wypadku doszło na działce oznaczonej nr geodez. 597, która została oddana w użyczenie (k. 1019) Gminnemu Centrum (...), zgodnie z uchwałą nr XXVII-128/04, a więc odpowiedzialność za obszar tej nieruchomości spoczywa właśnie na pozwanym ad. 2. Sąd zważył, iż niezgodne ze stanem faktycznym była treść zaświadczenia z dnia 18 listopada 2016 r., na które powołuje się pozwany ad. 2, a z którego wynika, że nieruchomość stanowiąca działkę nr (...) „nie stanowiła przedmiotu użyczenia lub innej § 2 ust. 3 uchwały nr XXVII-128/04”. Po pierwsze, przywołana podstawa prawna w ogóle nie istnieje (w uchwale nr XVII-128/04 nie ma ust. 3), po wtóre zaś, § 3 ust. 3 tejże uchwały nie przewidywał w stosunku do nieruchomości (w tym też działki nr (...)) obowiązku zawarcia odrębnej umowy użyczenia, jak to uczyniono wobec ruchomości. Po wtóre zaś, uchwała nr XXXVI/232/08 Rady

Gminy D. z dnia 25 listopada 2008 r. oddawała w używanie poprzednikowi prawnemu pozwanego ad. 2 nieruchomości, na której doszło do wypadku.

Bezsprzecznie również zgodnie z uchwałą nr XL/259/13 Rady Gminy D. z dnia 27 sierpnia 2013 r. w sprawie połączenia samorządowych (...) w D. i Gminnego Centrum (...) w D., powstała z połączenia obu tych jednostek Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury w D., wstąpiła we wszystkie prawa i obowiązki połączonych instytucji kultury w tym przejęły wszystkie wierzytelności i zobowiązania połączonych instytucji kultury – mających od czasu wpisu do rejestru gminnych instytucji kultury osobowość prawną.

Zatem obecnie odpowiedzialność za następstwa zdarzenia szkodowego ponosi nie tylko pozwany ad. 1 – C. (...) Towarzystwo (...), ale także Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury w D.. Oznacza to, że wezwanie do udziału w sprawie w charakterze dopozwanego skierowane do Gminnego Centrum (...) w D. odnosi skutek do jego następcy prawnego.

II

Nie sposób się zgodzić również z podniesionym w toku postępowania przez pozwanego ad. 2 zarzutem przedawnienia. Zgodnie z art. 442¹ § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się albo przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Zdarzenie wywołujące szkodę w niniejszej sprawie miało miejsce w dniu 24 grudnia 2010 r., zaś pozew został złożony wobec pozwanego ad 1) w dniu 14 listopada 2012 r., a zatem jeszcze przed upływem okresu przedawnienia. Wniesienie powództwa o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym przerywa bieg okresu przedawnienia w stosunku do roszczeń wynikających z faktów przytoczonych przez powoda (tak SN w uchw. z 21.5.1981 r., III CZP 57/80, OSNCP 1982, Nr 1, poz. 1). Z kolei pozwany ad. 2 został wezwany do wzięcia udziału w toczącym się postępowaniu w charakterze przypozwanego pismem procesowym z dnia 20 grudnia 2013 r. (przy czym data złożenia wniosku a nie wydania postanowienia przez Sąd ma tu decydujące znaczenie). Pozwany zdaje się nie zauważać, iż zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Po każdym zaś przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo (art. 124 § 1 k.c.). Przy czym w razie przerwania przedawnienia przez czynność w postępowaniu przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym albo przez wszczęcie mediacji, przedawnienie nie biegnie na nowo, dopóki postępowanie to nie zostanie zakończone (art. 124 § 2 k.c.). Z taką zaś sytuacją mieliśmy do czynienia w niniejszej sprawie. Zarzut przedawnienia roszczenia był zatem niezasadny.

III

Również zarzut przyczynienia się powódki w 95 % do powstania szkody należało uznać za nietrafny. Zgodnie z art. 362 k.c., jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Przepis ten znajduje zastosowanie zarówno do odpowiedzialności kontraktowej, jak i deliktowej. Przyczynienie się poszkodowanego do powstania lub powiększenia szkody jest okolicznością wpływającą na wysokość odszkodowania bez względu na zasadę, na której opiera się odpowiedzialność sprawcy szkody. Warunkiem koniecznym uznania zachowania poszkodowanego za podstawę obniżenia odszkodowania jest istnienie normalnego, adekwatnego związku przyczynowego (w rozumieniu art. 361 k.c.) między tym zachowaniem a powstaniem lub powiększeniem szkody. Przyczynieniem się do powstania szkody jest zachowanie poszkodowanego, które zakwalifikować można jako co najmniej obiektywnie nieprawidłowe. Nie sposób jednak uznać, że powódka przyczyniła się do powstania szkody poprzez korzystanie z nieodpowiedniego obuwia w dniu zdarzenia, bowiem w świetle zgromadzonych dowodów, w tym zwłaszcza zeznań świadków, wynika, że powódka założyła owego dnia obuwie zimowe (kozaki) na płaskiej podszwie. Nie można również jednoznacznie negatywnie ocenić pozostawiania przez powódkę w łóżku (w pozycji

leżącej) po hospitalizacji, mimo zaleceń lekarskich by podejmowała próby pionizacji, bowiem nie należy tracić z pola widzenia złego stanu fizycznego (dolegliwości bólowe) i psychicznego powódki w owym czasie, czego dowiodły przeprowadzone dowody z opinii biegłych. Nawet gdyby jednak uznać to zachowanie powódki jako przyczyniające się do zwiększenia rozmiaru szkody, to z całą pewnością nie miało ono wymiaru 95%; oznaczałoby to bowiem, że w istocie to powódka w przeważającej mierze odpowiada za szkodę, podczas gdy jej źródłem było uchybienie obowiązkowi zimowego utrzymania schodów i terenów wokół posesji przez podmiot do tego zobowiązany.

IV

Zgodnie z art. 5 ust. 4 ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz. U. z 2018 r. poz. 1454 ze zm., dalej: ucpg), do obowiązków właścicieli nieruchomości należy uprzątnięcie błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości, przy czym za taki chodnik uznaje się wydzieloną część drogi publicznej służącą dla ruchu pieszego położoną bezpośrednio przy granicy nieruchomości. Właścicielem nieruchomości w rozumieniu ucpg są współwłaściciele, użytkownicy wieczysti oraz jednostki organizacyjne i osoby posiadające nieruchomości w zarządzie lub użytkowaniu, a także inne podmioty władające nieruchomością. Jednakże w przedmiotowej sprawie powódka poślizgnęła się nie na chodniku przylegającym do posesji, ale na nieodśnieżonych, niepozabawionych lodu schodach i obszarze bezpośrednio do nich przylegającym, znajdującym się na nieruchomości, zatem podstawą odpowiedzialności będzie w przypadku pozwanego ad 2 będzie art. 415 k.c., zaś w przypadku pozwanego ad 1) art. 805 i n. k.c. a to wobec łączącej pozwanych umowy ubezpieczenia. Niewątpliwie normalnym następstwem zaniedbania w utrzymaniu posesji, a takie zostało w sprawie stwierdzone, może być upadek przechodniów i ewentualne negatywne następstwa w sferze ich zdrowia. Zgodnie z art. 361 k.c., zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Za normalne przyczyny powstania szkody uznaje się te przyczyny, które każdorazowo zwiększają możliwość (prawdopodobieństwo) wystąpienia badanego skutku. W orzecznictwie następstwo uznawane jest za „normalne”, jeśli „w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez zaistnienia szczególnych okoliczności, szkoda jest zwykłym następstwem” tego zdarzenia.

Przechodząc do oceny zasadności poszczególnych żądań zgłoszonych przez powódkę w pierwszej kolejności należy zaznaczyć, iż podstawę prawną dla dochodzonych przez nią roszczeń pieniężnych stanowiły art. 444 k.c. i art. 445 k.c.

Zgodnie z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu.

W doktrynie i orzecznictwie podnosi się, że odszkodowanie przewidziane w art. 444 § 1 k.c. obejmuje wszelkie koszty pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne i celowe. Natomiast pojęcie „wszelkie koszty” oznacza koszty różnego rodzaju, których nie da się z góry określić, a których ocena, na podstawie okoliczności sprawy, należy do sądu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09 stycznia 2008 r., sygn. akt II CSK 425/07, Lex nr 378025). Podkreśla się również, że celem odszkodowania, o którym mowa w omawianym przepisie jest restytucja stanu istniejącego przed wypadkiem, a jeśli jego przywrócenie nie jest możliwe, zastąpienie stanu dawnego stanem, w którym poszkodowanemu zostaną zapewnione warunki życiowe zbliżone do tych, jakie miał przed wyrządzeniem mu uszczerbku. Rozmiar obowiązku pokrycia „wszelkich kosztów” jest natomiast ograniczony wymaganiem, aby ich żądanie było konieczne i celowe. Przykładowo można wymienić koszty leczenia (pobytu w szpitalu, konsultacji u wybitnych specjalistów, dodatkowej pomocy pielęgniarstwa, koszty lekarstw itp.), specjalnego odżywiania się, nabycia protez i innych koniecznych aparatów (okularów, aparatu słuchowego, zainstalowania telefonu, wózka inwalidzkiego, samochodu lub innego pojazdu itp.), wydatki związane z przewozem chorego do szpitala i na zabiegi, z przejazdami osób bliskich w celu odwiedzin chorego w szpitalu, z koniecznością specjalnej opieki i pielęgnacji, koszty zabiegów rehabilitacyjnych, przygotowania do innego zawodu (np. opłaty za kursy, szkolenia, koszty podręczników i innych pomocy, dojazdów), zwrotu utraconych zarobków (por. Jacek Gudowski (red.), Gerard Bieniek. Komentarz do art. 444 Kodeksu cywilnego. Gudowski Jacek (red.), Bielska-Sobkiewicz Teresa, Bieniek

Gerard, Ciepła Helena, Drapała Przemysław, Sychowicz Marek, Trzaskowski Roman, Wiśniewski Tadeusz, Żuławska Czesława. Kodeks cywilny. Komentarz. Księga trzecia. Zobowiązania. LexisNexis, 2013 r., Lex nr 9060; a także Adam Olejniczak. Komentarz do art.444 Kodeksu cywilnego. Kidyba Andrzej (red.), Gawlik Zdzisław, Janiak Andrzej, Koziół Grzegorz, Olejniczak Adam, Pyrzyńska Agnieszka, Sokołowski Tomasz. Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część ogólna. Lex, 2014 r., nr 167926).

Z kolei jak stanowi art. 445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym (tj. art. 444 k.c.) sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Z powołanego przepisu wynika, że ustawodawca wskazując, iż suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być odpowiednia, nie sprecyzował zasad ustalania jej wysokości. Niekwestionowane jest jednak, że o rozmiarze należnego zadośćuczynienia decyduje rozmiar doznanej krzywdy. Celem bowiem zadośćuczynienia jest naprawienie szkody niemajątkowej, wyrażającej się doznaną krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. Niedający się ściśle wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia, zależy od oceny sądu, a ocena ta powinna opierać się na całokształcie okoliczności sprawy. W orzecznictwie zwraca się uwagę, że oceniając rozmiar doznanej krzywdy, trzeba wziąć pod uwagę całokształt okoliczności, w tym: stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku (kalectwo, oszpecenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową oraz inne czynniki podobnej natury (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09 listopada 2007 r., sygn. akt V CSK 245/07, Lex nr 369691 i powołane tam orzeczenia; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2012 r., sygn. akt I CSK 74/12, Lex nr 1226824 i powołane tam orzeczenia). Zwraca się przy tym uwagę na konieczność zachowania niezbędnej równowagi między kompensacyjną funkcją zadośćuczynienia, a koniecznością uwzględnienia materialnego poziomu życia i dochodów społeczeństwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2015 r., sygn. akt V CSK 317/14, Lex nr 1666914).

Ostatecznie po rozszerzeniu powództwa powódka tytułem zadośćuczynienia dochodziła kwoty 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 31 marca 2011 r. do dnia zapłaty.

Uwzględniając rozmiar doznanej przez powódkę krzywdy, jak również fakt, że do tej pory tytułem zadośćuczynienia została powódce wypłacona kwota 25.000 zł, w ocenie Sądu zasadne było zasądzenie ze wskazanego tytułu dodatkowo kwoty 50.000 zł, a więc zgodnie z żądaniem inicjatorce procesu

Dokonując takiej oceny Sąd wziął pod uwagę rozmiar doznanych przez powódkę obrażeń, ich skutków i wpływu na jej dotychczasowe oraz przyszłe życie i to zarówno w aspekcie cierpień fizycznych, jak i psychicznych.

W świetle poczynionych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych, zdaniem Sądu nie ulega żadnej wątpliwości, że na skutek urazów, jakich powódka doznała, i to pomimo przebytych w związku z tym wypadkiem zabiegów operacyjnych i rehabilitacyjnych, skutki przedmiotowego wypadku odczuwa ona po dziś dzień. Z opinii biegłych wynika, że na skutek obrażeń doznanych w wypadku jakiemu powódka uległa łączny trwały uszczerbek na jej zdrowiu wyniósł 25 % a długotrwały dalsze 5%. Zakres zaś doznanych przez powódkę urazów, był niewątpliwie rozległy i wiązał się z odczuwaniem bólu o istotnym natężeniu, operacjami, po których także inicjatorce procesu odczuwała wzmożony ból.

Wymaga podkreślenia, że powódka mimo schorzenia kręgosłupa i przebytej w związku z tym operacji, przed 24.12.2010r. pozostawała osobą samodzielną, która mogła zajmować się domem, czy opiekować wnukami, zaś następstwa upadku w w/w dacie uniemożliwiają jej całkowicie sprawne poruszanie się, długotrwałe stanie etc. Taki stan rzeczy, co nie powinno budzić wątpliwości, znacząco wpływał i wpływa na cierpienie psychiczne powódki.

Biorąc pod uwagę powyższe tytułem zadośćuczynienia w pkt I ppkt 1 Sąd zasądził na rzecz powódki kwotę 50.000 zł. W ocenie Sądu dopiero ta kwota obok już wypłaconej jej przez pozwanego ad. 1 z tego tytułu kwoty 25.000 zł, a zatem łącznie 75.000 zł przedstawia ekonomicznie odczuwalną wartość i spełnia kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia, a jednocześnie jest utrzymana w rozsądnych, adekwatnych do dokonanych ustaleń granicach.

Odnosząc się zaś do kwestii żądanych od zadośćuczynienia odsetek należy podkreślić, iż zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, pozwane Biuro, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Natomiast w przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w powołanym ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. Z kolei z art. 481 § 1 k.c. wynika, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Przy czym w myśl § 2 powołanego artykułu jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Jednakże gdy wierzycielność jest oprocentowana według stopy wyższej, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy.

W orzecznictwie niekwestionowane jest, iż rolę wezwania do spełnienia świadczenia można przypisać doręczeniu dłużnikowi odpisu pozwu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05 grudnia 2002 r., sygn. akt I PK 88/02, Lex nr 578131; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2012 r., sygn. akt II PK 24/12, Lex nr 1232773).

Warto zauważyć, iż w motywach wyroku z 18 lutego 2011 r., sygn. akt I CSK 243/10 (Lex nr 848109) Sąd Najwyższy wskazał, że jeżeli powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia.

Przenosząc poczynione uwagi na grunt niniejszej sprawy, Sąd zważył, iż pismem z dnia 07 lutego 2011 r. powódka wniosła o przyznanie jej kwoty 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Dnia 30 marca 2011 r. pozwany podjął decyzję o wypłacie powódce kwoty pierwszych 7.000 zł z tego tytułu. Następnie, po tym jak 07 czerwca 2011 r. lekarz orzecznik pozwanego wydał orzeczenie ustalające 30-procentowy uszczerbek na zdrowiu powódki a TU wypłaciło jej 24.06.2011r. dalsze 15.000 zł, zaś 29.12.2011r. finalnie dopłaciło jej z tego tytułu 3.000 zł. Tylko kwota 7.000 zł została zatem zapłacona powódce przed datą od której żądała ona odsetek. Sąd uwzględniając obowiązujące regulacje prawne doliczył pozwanemu ad 1) do daty 07.06.2011r. - 14 dni na wypłatę zadośćuczynienia skoro już wówczas jasny był zakres szkody i krzywdy powódki, zatem od kwoty 33.000 zł (40.000,00 zł – 7.000,00 zł) należą się powódce odsetki od dnia 22 czerwca 2011 r. do dnia 24 czerwca 2011 r. Następnie pozwany decyzją z dnia 24 czerwca 2011 r. przyznał powódce dalszą kwotę 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia, zatem od kwoty 18.000 zł (33.000,00 zł – 15.000,00 zł) należą się powódce odsetki od dnia 25 czerwca 2011 r. do dnia 29 grudnia 2011 r. a skoro dalej, decyzją z dnia 29 grudnia 2011 r. pozwany ad 1) przyznał powódce jeszcze kwotę dalszych 3.000 zł tytułem zadośćuczynienia, to powódce należą się odsetki od kwoty 15.000,00 zł (18.000 zł – 3.000 zł) od dnia 30 grudnia 2011 r. do dnia 07 stycznia 2013 r. Odpis pozwu został doręczony pozwanemu ad 1) dnia 07 stycznia 2013 r. (k. 57), zatem od nieuwzględnionej kwoty żadanego przedsądowo tytułem zadośćuczynienia oraz przewyższającej ją kwoty żądania w procesie powódce należą się odsetki od dnia 08 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty, z tym, że od dnia 1 stycznia 2016 r. są to ustawowe odsetkami za opóźnienie. Natomiast od pozwanego ad 2) Sąd zasądził kwotę 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi od dnia 12 sierpnia 2014 r. (a więc od dnia następnego po dniu doręczenia mu postanowienia o wezwaniu go do wzięcia udziału w sprawie w charakterze strony) do dnia zapłaty, z tym, że od dnia 01 stycznia 2016 r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie. Oczywiście pozwani odpowiadają in solidum, co oznacza, że zapłacenie należności na rzecz powódki przez jednego z nich zwalnia drugiego.

W pkt I.1 ppkt 2 wyroku Sąd zasądził od pozwanych na rzecz powódki kwotę 2.945,52 zł tytułem odszkodowania za koszty leczenia i rehabilitacji, na którą to kwotę składają się 2.336 zł tytułem kosztów rehabilitacji prywatnej, 120 zł tytułem kosztu opatrunku gipsowego, 65,46 zł tytułem kosztów leków związanych z leczeniem chirurgicznym zweryfikowanych przez biegłego dr N., 150,06 zł tytułem kosztów leków psychiatrycznych i przeciwbólowych, 240 zł tytułem konsultacji chirurgicznej oraz kwota 34 zł tytułem kosztów preparatu A. (...). W pozostałym zakresie Sąd powództwo z tego tytułu oddalił, kierując się wskazaniem biegłego dr. J. N.. W zakresie odsetek Sąd zasądził powyższą kwotę od pozwanego ad. 1) z ustawowymi odsetkami od dnia 25 kwietnia 2013 r. (tj. 7 dni od dnia nadania pisma rozszerzającego powództwo o koszty leczenia i rehabilitacji) do dnia zapłaty, z tym, że od dnia 01 stycznia 2016 r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie. Natomiast od pozwanego ad. 2) od dnia 12 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty, z tym, że od dnia 01 stycznia 2016 r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie.

VI

Powódka dochodziła również od pozwanych kwoty 10.660,00 zł tytułem zwrotu kosztów jej dojazdów na leczenie i rehabilitację. Na dowód poniesienia wskazanych kosztów powódka przedstawiła tabelaryczne zestawienie obejmujące okres od grudnia 2010 r. do grudnia 2012 r., w którym to zestawieniu wskazywała konkretne daty, a także cele podróży i ilość przejechanych kilometrów. Przy czym jako stawkę za kilometr powódka przyjęła kwotę 0,5214 zł.

Na etapie przedsądowym pozwany przyznał powódce tytułem zwrotu kosztów dojazdów łącznie kwotę 616,89 zł.

Przechodząc do oceny zasadności przedmiotowego roszczenia, na początku wymaga podkreślenia, że Sąd podzielił pogląd powódki, iż zasadne jest uwzględnienie przy dokonywaniu obliczeń jaka kwota podlega zwrotowi tytułem kosztów związanych z dojazdami kwoty 0,5214 zł za 1 km. Wprawdzie zgodzić się trzeba z pozwanym, że rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002 r. w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy, z którego wynika wskazana stawka dla samochodów osobowych o pojemności skokowej silnika do 900 cm³ (a takim, co pozostawało poza sporem poruszała się powódka i jej mąż), normuje zupełnie inne sytuacje, nie związane z dochodzonym odszkodowaniem. Nie jest jednak wykluczone posiłkowe stosowanie wskazanej stawki również do innych sytuacji a w szczególności takiej jak rozliczenia w niniejszym procesie. Szczególnie, iż brak jest innych jasnych kryteriów według, których można by było ustalać wysokość kosztów związanych z istotnymi dojazdami. Przyjęty zaś przez pozwanego ad 1) w toku postępowania likwidacyjnego sposób wyliczenia kosztów dojazdu przez uwzględnionych nie został w żadne sposób uzasadniony, a nadto w ocenie Sądu nie obejmuje on realnych kosztów związanych z tymi dojazdami.

W tym miejscu trzeba podkreślić, iż zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. W procesie strony są więc obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne (art. 232 k.p.c.). Jednocześnie należy zauważyć, iż okoliczności faktyczne w toku procesu mogą zostać udowodnione na szereg sposobów, m.in. poprzez wyraźne przyznanie ich przez stronę przeciwną (art. 229 k.p.c.) bądź poprzez nie wypowiedzenie się co do nich przez tegoż przeciwnika, gdy biorąc pod uwagę wyniki całej rozprawy – będzie można uznać je za przyznane (art. 230 k.p.c.).

Nie kwestionowane jest zaś w judykaturze, iż samo twierdzenie strony nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą (tak w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2001 r., sygn. akt I PKN 660/00, Lex nr 80854; a także w wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 06 listopada 2008 r., sygn. akt I A.Ca 690/08, Lex nr 518086 i wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 08 lipca 2014 r., sygn. akt VI A.Ca 1644/13, Lex nr 1496532). Jeśli zatem strona nie czyni zadość obowiązkowi wskazania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzi skutki prawne, musi się liczyć z niekorzystnymi dla niej następstwami procesowymi w postaci uznania wysuwanych przez nią twierdzeń za nieudowodnione, a w konsekwencji z przegraniem procesu (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 27 października 2015 r., sygn. akt III A. Ua. 809/15, Lex nr 1927705).

Nie ulega wątpliwości, że to na powódce spoczywał obowiązek wykazania, z jednej strony, iż dojazdy na poszczególnych trasach w rzeczywistości miały miejsce, z drugiej zaś, że dojazdy te i związane z nimi koszty pozostawały w związku przyczynowym z przedmiotowym dla sprawy wypadkiem. Powódka temu obowiązkowi sprostała wyłącznie w części.

Sąd dokonał weryfikacji kosztów dojazdu wskazanych w załączniku nr 2 do pisma procesowego powódki z dnia 18 kwietnia 2013 r. zestawiając je odnotowanymi z historii leczenia datami wizyt i tak Sąd uznał:

- kwotę 52,14 zł za miesiąc styczeń 2011 r. (dwie wizyty w Poradni Chirurgicznej SPZOZ w S.),
- kwotę 52,14 zł za miesiąc luty 2011 r. zamiast żądanych 78,21 zł (dwie wizyty w Poradni Chirurgicznej SPZOZ w S.),
- kwotę 364,98 zł za miesiąc marzec 2011 r. zamiast żądanych 417,12 zł (czternaście wyjazdów do S.)
- kwotę 78,21 zł za miesiąc kwiecień 2011 r. (trzy wyjazdy do S.),
- kwotę 745,60 zł za miesiąc maj 2011 r. (trzy wyjazdy do S. i szesnaście wyjazdów do O.),
- kwotę 427,55 zł za miesiąc czerwiec 2011 r. (dwa wyjazdy do S. i dziewięć wyjazdów do O.),
- kwotę 484,90 zł za miesiąc lipiec 2011 r. (jeden wyjazd do S. i jedenaście wyjazdów do O.),
- kwotę 870,74 zł za miesiąc sierpień 2011 r. (trzy wyjazdy do S. i dziewiętnaście do O.),
- kwotę 860,31 zł za miesiąc wrzesień 2011 r. (jeden wyjazd do S. i dwadzieścia wyjazdów do O.),
- kwotę 919,75 zł za miesiąc październik 2011 r. (dwa wyjazdy do S., dwadzieścia wyjazdów do O., jeden wyjazd do P.),
- kwotę 52,14 zł za miesiąc listopad 2011 r. (dwa wyjazdy do S.),
- kwotę 26,07 zł za miesiąc grudzień 2011 r. (jeden wyjazd do S.),
- kwotę 400,43 zł za miesiąc luty 2012 r. (osiem wyjazdów do O., dwa wyjazdy do P.),
- kwotę 977,10 zł za miesiąc marzec 2012 r. (jeden wyjazd do S., dwadzieścia dwa wyjazdy do O., jeden wyjazd do P.),
- kwotę 867,61 zł za miesiąc kwiecień 2012 r. (dwadzieścia wyjazdów do O., jeden wyjazd do P.),
- kwotę 776,89 zł za miesiąc maj 2012 r. (jeden wyjazd do S., osiemnaście wyjazdów do O.),
- kwotę 537,04 zł za miesiąc czerwiec 2012 r. (trzy wyjazdy do S., jedenaście wyjazdów do O.),
- kwotę 953,12 zł za miesiąc lipiec 2012 r. (dwa wyjazdy do S., dwa wyjazdy do P., dwadzieścia wyjazdów do O.),
- kwotę 677,82 zł za miesiąc sierpień 2012 r. (dziesięć wyjazdów do O., dziesięć wyjazdów do S.),
- kwotę 875,95 zł za miesiąc wrzesień 2012 r. (dwadzieścia jeden wyjazdów do O.),
- kwotę 896,81 zł za miesiąc październik 2012 r. (dziewięć wyjazdów do O., dwadzieścia wyjazdów do S.),
- kwotę 260,70 zł za miesiąc listopad 2012 r. (dziesięć wyjazdów do S.),
- kwotę 260,70 zł za miesiąc grudzień 2012 r. (dziesięć wyjazdów do S.),

Łącznie dało to kwotę 12.418,70 zł. Na etapie przedsądowym pozwany wypłacił powódce kwotę 616,89 zł, zatem powódka mogłaby żądać kwoty 11.801,81 zł, jednakże powódka dochodziła kwoty 10.660,00 zł, zaś Sąd jest związany żądaniem strony i nie może wykraczać poza jego granice.

Reasumując powyższe, tytułem zwrotu kosztów dojazdów należało zasądzić na rzecz inicjatorce procesu kwotę 10.660 zł, co też Sąd uczynił w pkt I ppkt 3. Co zaś się tyczy odsetek od tej kwoty, Sąd zważył, że pismo rozszerzające powództwo o zwrot kosztów dojazdów zostało wysłane do pozwanego w dniu 18 kwietnia 2013 r. Przyjmując siedmiodniowy okres na doręczenie przesyłki, Sąd zasądził od pozwanego ad. 1) na rzecz powódki wspomnianą wyżej kwotę z ustawowymi odsetkami od dnia 25 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty, z tym że od dnia 01 stycznia 2016 r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie. Z kolei od pozwanego ad 2) wyżej wymieniona kwota została zasądzona z odsetkami ustawowymi od dnia 12 sierpnia 2014 r., z tym, że od dnia 01 stycznia 2016 r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie.

VII

W zakresie roszczeń powódki o odszkodowanie za koszty opieki osoby drugiej Sąd przyjął za biegłymi, że w okresie od grudnia 2010 r. do lutego 2011 r. powódka wymagała w ciągu pierwszych 41 dni opieki w wymiarze 6 godzin dziennie. Następnie od marca 2011 r. do grudnia 2012 r. w wymiarze 3 godzin dziennie, przy czym w listopadzie 2011 r. przebywała na turnusie rehabilitacyjnym, zatem w tym miesiącu bliscy sprawowali nad nią opiekę jedynie przez 5 dni. Przyjmując stawkę za godzinę na poziomie 6,00 zł, daje to łącznie kwotę 13.518 zł. Z tej kwoty 2.034,00 zł zostało już zapłacone przez pozwaną, zatem Sąd zasądził w wyroku kwotę dalszych 11.484 zł. Co zaś się tyczy odsetek od tej kwoty, Sąd zważył, że pismo rozszerzające powództwo o zwrot kosztów dojazdów zostało wysłane do pozwanego w dniu 18 kwietnia 2013 r. Przyjmując siedmiodniowy okres na doręczenie przesyłki, Sąd zasądził od pozwanego ad 1) na rzecz powódki wspomnianą wyżej kwotę z ustawowymi odsetkami od dnia 25 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty, z tym że od dnia 01 stycznia 2016 r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie. Z kolei od pozwanego ad 2) wyżej wymieniona kwota została zasądzona z odsetkami ustawowymi od dnia 12 sierpnia 2014 r., z tym, że od dnia 01 stycznia 2016 r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie.

VIII

Odnosząc się z kolei do roszczeń powódki o rentę w pierwszej kolejności należy podkreślić, iż jak już wskazano powyżej, tytułem renty ostatecznie powódka dochodziła kwoty 1.270 zł za zwiększone potrzeby powódki na podstawie art. 444 § 2 k.c. od stycznia 2013 r. płatnej do 10-go dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia wskazanemu terminowi zapłaty.

Zgodnie zaś z art. 444 § 2 k.c. jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. W doktrynie zwraca się uwagę, że wymienione w powołanym przepisie następstwa powinny mieć charakter trwały, co jednak nie oznacza, że nieodwracalny. Każda ze wskazanych w nim okoliczności może zaś stanowić samodzielną podstawę zasądzenia renty, jednakże konieczną przesłanką jest powstanie szkody bądź to w postaci zwiększenia wydatków, bądź to zmniejszenia dochodów (por. Jacek Gudowski (red.), Gerard Bieniek. Komentarz do art. 444 Kodeksu cywilnego. Gudowski Jacek (red.), Bielska – Sobkowitz Teresa, Bieniek Gerard, Ciepla Helena, Drapała Przemysław, Sychowicz Marek, Trzaskowski Roman, Wiśniewski Tadeusz, Żuławska Czesława. Kodeks cywilny. Komentarz. Księga trzecia. Zobowiązania. LexisNexis, 2013 r., Lex nr 9060).

W tym miejscu należy przybliżyć poglądy wyrażane w judykaturze względem relewantnej w niniejszej sprawie przesłanki do przyznania renty, o jakiej mowa w omawianym art. 444 § 2 k.c., tj. zwiększonych potrzeb powódki.

Przyznanie renty z tytułu zwiększonych potrzeb nie jest uzależnione od wykazania, że poszkodowany te potrzeby faktycznie zaspokaja i ponosi związane z tym wydatki. Do przyznania renty z tego tytułu wystarczy bowiem samo istnienie zwiększonych potrzeb jako następstwo czynu niedozwolonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1976 r., sygn. akt IV CR 50/76, Lex nr 2015). Przy czym zaznacza się, że zwiększenie potrzeb poszkodowanego stanowi szkodę przyszłą, wyrażającą się w stale powtarzających się wydatkach na ich zaspokojenie (np. konieczność stałego leczenia, zabiegów, kuracji, opieki osób trzecich, specjalnego odżywiania) (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 24 listopada 2015 r., sygn. akt I A.Ca 649/15, Lex nr 1950322).

Warto także wskazać, iż w orzecznictwie przyjmuje się, iż w przypadku renty, o której mowa w art. 444 § 2 k.c. dopuszczalne jest – w braku możliwości ścisłego udowodnienia roszczenia o naprawienie szkody – zasądzenie odpowiedniej sumy według oceny sądu opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 13 stycznia 2016 r., sygn. akt I A.Ca 967/15, Lex nr 1979437). Taką możliwość daje sądowi uregulowanie wynikające z art. 322 k.p.c. Z przepisu tego wynika bowiem, że jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ścisłe udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.

Przenosząc poczynione rozważania na grunt niniejszej sprawy należy zaznaczyć, iż powódka dochodziła ostatecznie zasądzenia kwoty 1.270 zł tytułem renty z uwagi na zwiększone potrzeb, na co miały składać się comiesięczne wydatki na rehabilitację (400 zł) dojazdu (510 zł) oraz na pomoc osoby drugiej (360 zł). W ocenie Sądu roszczenie o zasądzenie renty z omawianego tytułu podlegało uwzględnieniu tylko częściowo, a mianowicie wyłącznie co do kwoty 602,43 zł miesięcznie, płatnej do 10-go dnia każdego miesiąca, począwszy od dnia wydania niniejszego wyroku.

Sąd uwzględnił tu, że obecnie powódka płaci za jeden zabieg rehabilitacyjny 30 zł. Zgodnie z zaleceniami biegłego ortopedy i biegłego specjalisty dziedziny rehabilitacji, powódka winna rocznie odbywać 4 serie zabiegów rehabilitacyjnych po 10 zabiegów w każdej z nich, co przy tej stawce w/w daje kwotę 1.200 zł. Ponadto powódka winna raz na dwa lata udać się na prywatne leczenie uzdrowiskowe. Przyjmując, że jeden taki turnus liczy 21 dni, z których każdy kosztuje 150 zł, daje to kwotę 3.150 zł, czyli rocznie 1.575 zł.

W zakresie ponoszonych kosztów dojazdu Sąd przyjął, że roczny koszt dojazdów na rehabilitację do S. wyniesie 1.042,80 zł (50 km x 4 serie x 10 zabiegów x 0,5214 zł), zaś roczny koszt dojazdów na rehabilitację w ramach NFZ do O. wyniesie 1.251,36 zł (80 km x 3 serie x 10 zabiegów x 0,5214 zł).

Roczny koszt pomocy osoby drugiej został oszacowany na 2.160 zł (12 miesięcy x 30 dni x 1 godzina/dziennie x 6 zł/godzinę). Z dokonanych ustaleń wynika, że większość prac domowych związanych ze sprzątaniem powódka może obecnie już wykonywać samodzielnie. Potrzebuje wyłącznie nieznacznej pomocy, w tym zakresie, którą Sąd przy uwzględnieniu dokonanych ustaleń na podstawie art. 322 k.p.c. ocenił na śr. 1 godzinę dziennie. W pozostałym zakresie Sąd nie znalazł podstaw, aby uznać, iż powódka wymaga pomocy osób trzecich.

Łączna wysokość zwiększonych potrzeb to 7.229,16 zł rocznie, co miesięcznie daje 602,43 zł.

Dalej idące roszczenie ze wskazanego tytułu podlegało zaś oddaleniu. Jednocześnie w pkt I ppkt 5 wyroku Sąd zasądził kwotę 36.748,23 zł tytułem skapitalizowanej renty za okres od dnia 01 stycznia 2013 r. do dnia 31 stycznia 2018 r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od poszczególnych kwot świadczeń rentowych z uwzględnieniem, że miesięczna wysokość świadczenia rentowego w tym okresie to kwota 602,43 zł oraz, że każde świadczenie rentowe winno być płatne do 10-go dnia każdego miesiąca poczynając od stycznia 2013 r.

IX

Przechodząc z kolei do oceny zasadności zgłoszonego przez powódkę roszczenia o ustalenie na przyszłość odpowiedzialności pozwanego za wszystkie ewentualne skutki będące następstwem wypadku jakiemu powódka uległa w dniu 24 grudnia 2010 r., a które ujawnią się przyszłości, należy wskazać, iż podstawą prawną tak sformułowanego roszczenia stanowi art. 189 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Ugruntowane jest stanowisko, które Sąd podziela, że interes prawny w rozumieniu powołanego przepisu jest kategorią obiektywną, czyli rzeczywiście istniejąca, a nie tylko zupełnie hipotetyczną, czyli w subiektywnym odczuciu strony, potrzebą prawną uzyskania wyroku odpowiedniej treści występująca wtedy, gdy powstała sytuacja rzeczywistego naruszenia albo zagrożenia naruszenia określonej sfery prawnej. Zasadniczo zatem interes prawny występuje wtedy, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów,

czyli ostatecznie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości, a jednocześnie interes ten nie podlega ochronie w drodze innego środka (por. Małgorzata Manowska. Komentarz do art. 189 Kodeksu postępowania cywilnego. Manowska Małgorzata (red.), Adamczuk Andrzej, Prus Piotr, Radwan Marcin, Sieńko Małgorzata, Stefańska Ewa. Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, wyd. II. LexisNexis, 2013 r., Lex nr 9063 i powołane tam orzecznictwo).

W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1970 r., sygn. akt III PZP 34/69 (Lex nr 1099) wydanej w składzie 7 sędziów i mającej moc zasady prawnej, na którą powołała się powódka stwierdzono, iż „W sprawie o naprawienie szkody wynikłej z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia zasądzenie określonego świadczenia nie wyłącza jednoczesnego ustalenia w sentencji wyroku odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia.”.

Wymaga zaznaczenia, że Sąd Najwyższy w dniu 24 lutego 2009 r., sygn. akt III CZP 2/09 (Lex nr 483372) podjął uchwałę, w której stwierdził, że „Pod rządem art. 442¹ § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości.”. W uzasadnieniu powołanej uchwały wskazując na aktualność powołanej powyżej uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1970 r., sygn. akt III PZP 34/69 zaznaczono, że w obecnym stanie prawnym (po wprowadzeniu do kodeksu cywilnego art. 442¹) można zasadnie twierdzić, że wyeliminowane zostało niebezpieczeństwo upływu terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie wcześniej niż szkoda ta się ujawniła, a zatem utracił znaczenie argument odwołujący się do złagodzenia skutków upływu terminu przedawnienia. Zwrócono jednak uwagę, że obecnie zasadniczym celem przesądzenia w sentencji wyroku zasądzającego świadczenie odszkodowawcze o odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości, jest zwolnienie poszkodowanego z obowiązku udowodnienia istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu, na którym odpowiedzialność taka już ciąży. Jednocześnie w omawianej uchwale podkreślono, że ocena, czy powód ma interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody na osobie mogące powstać w przyszłości z danego zdarzenia, może zostać dokonana jedynie z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy. Wszelkie zaś uogólnienia i poglądy wyrażane w sposób abstrakcyjny nie mogą mieć miejsca. Nie jest zatem możliwe stwierdzenie, że w pewnych kategoriach spraw powód zwykle będzie miał interes prawny w dokonaniu takiego ustalenia, a w innych rodzajach interes taki nie wystąpi.

Sąd Okręgowy po dogłębnym przeanalizowaniu wyników przeprowadzonego postępowania dowodowego uznał, iż powódka faktycznie posiada interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanych za wszelkie skutki będące następstwem wypadku z dnia 24 kwietnia 2010 r., ergo należało stwierdzić, że zaktualizowały się przesłanki z wcześniej cytowanego art. 189 k.p.c. Tytułem przykładu można wskazać, że biegły ortopeda nie wykluczył pojawienia się w przyszłości konieczności operacyjnego leczenia końskiego ustawienia stopy. Oznacza to, że istnieje wysokie prawdopodobieństwo wystąpienia w przyszłości szkody, za którą odpowiedzialność ponosić będą pozwani.

W pozostałym zakresie Sąd oddalił powództwo, o czym orzekł w pkt III.

X

Odnosząc się do rozstrzygnięcia w zakresie kosztów procesu w pierwszej kolejności należy wskazać, iż powództwo w niniejszej sprawie zostało uwzględnione częściowo. Jak wynika natomiast z art. 100 k.p.c. w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Jednocześnie należy podkreślić, iż koszty procesu, w którym zawarto ugodę, w myśl art. 104 k.p.c. znosi się wzajemnie, jeżeli strony nie postanowiły inaczej. Przy czym jak stanowi art. 108 § 1 k.p.c. sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Sąd może jednak rozstrzygnąć jedynie o zasadach poniesienia przez strony kosztów procesu, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu; w tej sytuacji, po uprawomocnieniu

się orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, referendarz sądowy w sądzie pierwszej instancji wydaje postanowienie, w którym dokonuje szczegółowego wyliczenia kosztów obciążających strony.

Powódka dochodziła w niniejszej sprawie ostatecznie łącznie kwoty 92.607,02 zł, na którą złożyły się kwota 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia, kwota 3.805,91 zł tytułem odszkodowania za koszty leczenia i rehabilitacji, kwota 10.660,00 zł tytułem odszkodowania za koszty dojazdów, kwota 12.901,11 zł tytułem odszkodowania za koszty opieki osoby drugiej, kwota 15.270,00 zł tytułem renty zsumowanej za okres roczny. Jednocześnie Sąd zasądził na rzecz powódki łącznie kwotę 82.318,68 zł. Oznacza to, że powódka wygrała sprawę w 89 %, zaś przegrała w 11 %. Sąd przesądziła zatem sposób obciążenia stron kosztami procesu pozostawiając ich szczegółowe rozliczenie referendarzowi sądowemu.

/-/ K. Szmytke